

Sygn. akt VIRCa 205/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska

SO Aneta Szwedowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 18 Października 2013 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego M. K.** reprezentowanego przez matkę A. K.

przeciwko **K. K. (1)**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji małoletniego powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 16 maja 2013 roku

sygn. akt III RC 1366/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustalone tam alimenty podwyższa do kwoty po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie, od 1 października 2013 roku poczynając;

II. w pozostałej części apelację powoda oddala;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI RCa 205/13

UZASADNIENIE

Powód małoletni M. K. reprezentowany przez matkę A. K. wniósł o podwyższenie alimentów zasądzonych na jego rzecz od pozwanego K. K. (1) wyrokiem Sadu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 lutego 2003 r. w sprawie VI RC 1241/01 do kwoty po 800 złotych miesięcznie, płatnych na dotychczasowych warunkach, począwszy od dnia złożenia pozwu.

W uzasadnieniu wskazał, iż w związku z ogólnym wzrostem kosztów utrzymania, znacznym wzrostem cen dóbr konsumpcyjnych, wzrostem jego potrzeb – związanych ze szkołą oraz pozalekcyjną nauką języka angielskiego, jak również leczeniem u ortodonta i wizytami w gabinecie kosmetycznym, z uwagi na problemy z cerą – zasądzona kwota

alimentów 400 złotych miesięcznie jest zbyt niska. Matka powoda – A. K. – uległa w marcu 2012 r. poważnemu wypadkowi, korzystała przez długi okres ze zwolnienia lekarskiego, nadal wymaga rehabilitacji. Obecnie przebywa na urlopie zdrowotnym i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 2.800 złotych netto miesięcznie. Wcześniej uzyskiwała wyższe dochody – 3.200 złotych, a nadto udzielała korepetycji. A. K. ma na swoim utrzymaniu również córkę E., która otrzymuje alimenty od swojej babci ojczystej, jednakże jedynie w kwocie 80 złotych miesięcznie. Ma ponadto do spłacenia trzy kredyty – łącznie miesięczna rata wynosi 1.725 – 1.825 złotych. Z uwagi na brak środków finansowych powód musiał zrezygnować z nauki gry na gitarze, zajęć taekwondo, zajęć na Uniwersytecie dla Dzieci w O. oraz kółka astronomicznego.

Pozwany K. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż obecnie zarabia 2.737,43 złotych netto. Jego miesięczne stałe wydatki przewyższają tę kwotę i oscylują wokół kwoty 3.460 złotych. Do czerwca 2011 r. wydatki te były niższe, ponieważ do tego czasu matka jego drugiego syna K. – A. Ż. – partycypowała w kosztach wynajęcia i utrzymania mieszkania. Skończył się jej jednak urlop macierzyński i obecnie pozostaje na bezpłatnym urlopie wychowawczym. Jego syn urodził się z krwakiem podokostnowym, wymaga leczenia, rehabilitacji i ciągłej opieki, dlatego też jego matka na razie nie może wrócić do pracy. Pozwany wskazał, iż utrzymuje się dzięki pomocy rodziny i znajomych, wobec których ma zobowiązania finansowe na kwotę ponad 6.000 złotych.

Pozwany podał ponadto, iż w związku z wadami wzroku (jednocość, astygmatyzm) musi korzystać ze stałych konsultacji okulistycznych co najmniej dwa razy w roku. Według ostatniej diagnozy możliwe jest przywrócenie widzenia obuocznego poprzez przeprowadzenie odpowiedniej operacji, jednakże jej koszt wynosi kilka tysięcy złotych. Obecne schorzenia powodują, iż nie powinien on pracować przy komputerze dłużej niż 4 godziny dziennie. Nie jest wykluczone, iż za jakiś czas nie uzyska pozwolenia na pracę na pełny etat, co spowoduje zmniejszenie uzyskiwanych przez niego dochodów.

Wskazał, iż pomimo problemów finansowych regularnie płaci alimenty, a nawet czyni liczne dodatkowe wydatki na syna – jeździ z nim na baseny pływackie, nad morze, kupił mu deskę do skimboardu oraz deskorolkę i sprzęt z nią związany, zapewnia mu liczne inne rozrywki oraz materiały edukacyjne. W 2009 r. zabrał powoda na wycieczkę we (...)A.. Również rodzice pozwanego robili mu różne prezenty. Przyznał jednak, że obecnie – z uwagi na trudności finansowe – ilość i częstotliwość wydatków na atrakcje nie jest tak znacząca, jak była do czerwca 2011 r.

Pozwany zakwestionował ponadto znaczną część wydatków na syna wyliczonych przez jego matkę. Zarzucił, iż są one albo niecelowe albo nie zostały wykazane zaoficerowanymi dowodami. Podniósł, iż powód zaniżył wysokość faktycznie osiągniętych przez jego matkę dochodów, w szczególności, iż nie widzi powodu, dla którego nie może ona nadal udzielać korepetycji oraz, że pominął okoliczność, iż uzyskała ona odszkodowanie za zniszczony w wypadku samochód. Wskazał, iż stać ją na liczne zagraniczne wyjazdy.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III RC 1366/12 Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego tytułem podwyższonych alimentów na rzecz małoletniego powoda kwotę po 550 złotych miesięcznie, płatną do rąk matki do 15-go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 16 listopada 2012 r. w miejsce alimentów w kwocie po 400 złotych miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 lutego 2003 r. w sprawie VI RC 1241/01 (punkt I), w pozostałym zakresie powództwo zaś oddalił (punkt II) oraz odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi (punkt III). Koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł (punkt IV). Wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności oraz z urzędu klauzulę wykonalności (punkt V i VI).

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany K. K. (1) jest ojcem małoletniego M. K.. Wyrokiem z dnia 18 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód małżeństwo rodziców powoda oraz zasądził na rzecz powoda od

pozwanego alimenty w kwotach po 400 złotych miesięcznie, płatne do 15-go dnia miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki.

Powód M. K. ma obecnie 15 lat – jest uczniem II klasy Gimnazjum w J.. Mieszka z matką oraz siostrą w N.. Jest dzieckiem z licznymi schorzeniami. Powód ma wady zgryzu – zalecane jest założenie aparatu ortodontycznego, którego łączny koszt leczenia wynosił będzie około 7.000 złotych. Na wstępne leczenie matka powoda wydała już około 1.000 złotych. Ponadto małoletni ma wadę postawy w postaci skoliozy. Jest pod opieką poradni rehabilitacyjnej. Rehabilituje się również we własnym zakresie – na siłowni, nosi także wkładki ortopedyczne. Małoletni powód cierpi również na atopowe zapalenie skóry, a z racji wieku ma dodatkowe problemy natury dermatologicznej, wymagające okresowych wizyt kosmetycznych oraz zakupu specjalistycznych kosmetyków, których koszt wynosi około 200 złotych miesięcznie. Ma również wadę wzroku – zakup okularów dla powoda kosztował jego matkę w sierpniu 2011 r. około 500 złotych. Większość lekarzy i poradni, do jakich uczęszcza małoletni powód, mieści się w O., co generuje znaczne wydatki na dojazdy.

Matka powoda A. K. zatrudniona jest w Zespole (...) w J.– uczy w klasach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych fizyki i matematyki. Jest nauczycielem dyplomowanym. W marcu 2012 r. matka powoda uległa wypadkowi drogowemu w drodze do pracy. W związku ze złym stanem zdrowia przebywała na zwolnieniu lekarskim. Obecnie od 8 września 2012 r. do 7 września 2013 r. przebywa na urlopie zdrowotnym. Jej obecne zarobki wynoszą 2.750 złotych netto. Obecne dochody matki powoda są znacznie niższe w porównaniu z czasami, kiedy przebywała na zwolnieniu lekarskim – otrzymywała ona wówczas zasiłek chorobowy w wysokości 4.000 złotych, gdyż nie płaciła części składek. W okresie wcześniejszym przedstawicielka ustawowa powoda dorabiała również dając korepetycje, sprawdzając prace maturalne oraz pracując w innych szkołach. Przysługuje jej również 13-ta pensja, którą w ostatnich latach przeznaczona na spłatę zadłużenia na kartach kredytowych. Sporadycznie, raz na kilka lat dostaje w pracy nagrody. Perspektywa powrotu matki powoda do pracy nie jest pewna.

Przedstawicielka ustawowa powoda ponosi wydatki związane koniecznością rehabilitacji i leczenia na skutek doznanych obrażeń. Nie stać ją na realizację wszystkich zaleceń dotyczących rehabilitacji – sporadycznie chodzi na basen. Dodatkowo ma ona również na utrzymaniu jedenastoletnią córkę E., na którą zostały zasądzone alimenty w kwocie po 200 złotych miesięcznie. Alimenty te nie są płacone przez dłużnika, a z uwagi na dochody osiągnięte przez matkę powoda nie płaci ich również fundusz alimentacyjny. Siostra powoda jest harcerką, uczęszcza na zajęcia sportowe – zajęcia te są nieodpłatne.

Matka powoda z uzyskiwanych dochodów oraz alimentów samodzielnie ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem siebie i dzieci, m.in. opłaty za media, prąd, gaz, koszty żywienia i ubrania, niezbędna chemia. Opłaty za zajmowane mieszkanie wynoszą około 600 złotych miesięcznie, za energię elektryczną około 100 złotych miesięcznie, za telewizję kablową oraz Internet łącznie około 120 złotych miesięcznie, zaś za telefon swój oraz dzieci około 200 złotych miesięcznie. Ponosi ona również wszystkie wydatki związane z edukacją małoletniego powoda, w tym korepetycje z języka angielskiego – w zależności od potrzeby małoletniego powoda – 90-120 złotych na miesiąc. Matka finansuje ponadto zakup książek i wyprawki szkolnej. Ponosi również koszty związane z obowiązkowymi opłatami szkolnymi m.in. opłata za (...) – 37 złotych, komitet rodzicielski – 30 złotych. Do czasu wypadku matka powoda, małoletni M. K. brał udział z siostrą w dodatkowych zajęciach, prowadzonych na (...) w O., z których musiał zrezygnować z uwagi na ciężką sytuację finansową jego rodziny. Jeszcze przed wypadkiem, z uwagi na pogarszającą się sytuację finansową rodziny, powód oraz jego siostra przestali chodzić na część zajęć pozalekcyjnych np. taekwondo. Znacznie ograniczone zostały również wydatki na rozrywki dzieci.

Poza alimentami pozwany w niewielkim stopniu partycypuje w kosztach utrzymania i wychowania syna. Powód otrzymuje niewielkie kwoty na święta i urodziny. Powód dostał również od ojca prezenty – keyboarda, klawiaturę oraz mikrofon. W 2009 r. dziadkowie małoletniego powoda zakupili mu kurtkę narciarską oraz spodnie narciarskie. Na I komuniją ojciec kupił synowi komputer w ramach porozumienia z matką, że to ona sfinansuje wszystkie koszty związane z tym wydarzeniem. W ciągu ostatnich lat pozwany raz zakupił synowi książki do szkoły, a w innym roku zeszyty. Pozwany pokrył połowę kosztów zakupu okularów, w 2011 r. rodzice pozwanego dołożyli wnukowi na letni

biwak, w tym samym roku ojciec kupił powodowi snowboard. Małoletni powód spędza z ojcem jeden weekend w miesiącu – w tym czasie przeważnie jest z ojcem w J. – dwa tygodnie w wakacje oraz tydzień w ferie zimowe. W tym czasie małego utrzymuje ojciec. Według pozwanego jego dodatkowe wydatki na syna wynoszą średnio 111 złotych miesięcznie.

W 2009 i 2011 r. powód razem z matką oraz siostrą dwukrotnie byli na wczasach w Bułgarii. Wyjazdy były okazjonalne i niedrogo – koszt jednego wyjazdu wyniósł około 2.500 złotych. W ostatnim czasie powód z matką oraz siostrą pojechali do (...) na weekend, gdzie matka korzystała ze świadczeń rehabilitacyjnych. Wyjazd kosztował 500 złotych. Przedstawicielka ustawowa powoda nie wyjeżdżała w ostatnich latach na wakacje bez dzieci.

Matka powoda spłaca kredyty, w tym kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania w wysokości 600-700 złotych w zależności od kursu franka szwajcarskiego oraz dwa kredyty konsumpcyjne, których raty wynoszą odpowiednio po 720 i 420 złotych miesięcznie. Koniec spłaty kredytów konsumpcyjnych przypada na 2016 r.

W ostatnim czasie matka powoda nie konsultowała z pozwanym sposobu pokrywania rosnących wydatków związanych z utrzymaniem i wychowaniem syna.

Pozwany K. K. (1) pracuje w (...) Sp. z o.o. w G. z wynagrodzeniem około 2.700 złotych netto miesięcznie. Jest to jego jedyne źródło dochodu. Mieszka z partnerką i małym synem K. w wynajmowanym mieszkaniu w G.. Czynsz najmu wynosi 1.000 złotych miesięcznie, opłaty za mieszkanie 500 złotych miesięcznie – w okresie letnim są niższe o zaliczkę na centralne ogrzewanie. Za energię elektryczną płaci około 50 złotych miesięcznie, za Internet 50 złotych miesięcznie, nie posiada własnego telefonu – korzysta z telefonu służbowego. Partnerka pozwanego nie pracuje – pozostaje obecnie na urlopie wychowawczym, otrzymuje zasiłek wychowawczy w wysokości 477 złotych miesięcznie.

Pozwany ma ponadto na utrzymaniu 2,5 - letniego syna K., który z racji szeregu chorób, pozostaje pod stałą opieką neurologa i chirurga. Syn pozwanego urodził się z krwiakiem podkostnym. Ma również problemy ze wzrokiem. Z racji chorób dziecka, które wymaga ciągłej opieki, obecna partnerka pozwanego przebywa na urlopie wychowawczym. W sierpniu 2013 r. rozstrzygnie się, czy drugi syn pozwanego będzie uczęszczał do przedszkola, a jego matka wróci do pracy – koszt prywatnego przedszkola w G. to według pozwanego wydatek rzędu 1.000 złotych miesięcznie.

Pozwany ugodą z dnia 13 lipca 2011 r. zobowiązał się do łożenia tytułem alimentów na rzecz małego K. K. (2) kwoty po 400 złotych miesięcznie.

Pozwany z partnerką jest współwłaścicielem mieszkania położonego w J.. W 2008 r. zaciągnął kredyt w celu sfinansowania jego zakupu. W mieszkaniu zamieszkuje aktualnie jego babcia. Kredyt w wysokości 800 złotych miesięcznie spłaca pozwany. Koszty związane z utrzymaniem mieszkania w J. ponosi babka pozwanego. Babka pozwanego jest właścicielką mieszkania położonego w O. na ul. (...). Mieszkanie jest wynajmowane. Pieniędźmi z wynajmu mieszkania babki pozwanego w O. gospodarują jego rodzice, którzy czasami pomagają pozwanemu finansowo.

W ocenie Sądu Rejonowego w ciągu ostatnich 10 lat doszło do znacznych zmian w sytuacji rodzinnej i majątkowej stron. Przede wszystkim mały powód z dziecka stał się młodzieńcem, który wkrótce ukończy II klasę gimnazjum. Wraz ze wzrostem powoda i kontynuowaniem przez niego edukacji znacznie wzrosły jego usprawiedliwione potrzeby. Powód jest w wieku 15 lat. Jest to wiek, w którym dzieci szybko rosną, potrzebują dobrego jakościowo i urozmaiconego żywienia. Szybki wzrost wymaga częstszych zakupów i wymian ubrań i obuwia. Również edukacja powoda wiąże się z licznymi wydatkami dotyczącymi wyprawki szkolnej, zakupu pomocy szkolnych, opłat za ubezpieczenie, komitet rodzicielski, ale nie tylko. Mały korzysta również z korepetycji z angielskiego.

Wraz ze wzrostem małego rozwijały się również jego zainteresowania, dla realizacji których nie wystarcza już jedynie dobra wola, zaangażowanie, innowacyjność i pomysłowość matki. Dodatkowe zajęcia z nauki języków obcych, uprawianie sportu, czy zaspokajanie innych zainteresowań dzieci wiążą się zawsze z dodatkowymi wydatkami. W przeszłości mały chodził na zajęcia z taekwondo oraz na dodatkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży organizowane

przez (...) w O.. W ostatnich latach na skutek pogarszającej się sytuacji materialnej rodziny małoletni powód stopniowo rezygnował z wszystkich dodatkowych zajęć.

Małoletni powód posiada również liczne schorzenia – nosi okulary, ma problemy z kręgosłupem, cierpi na atopowe zapalenie skóry, będzie również nosił aparat ortodontyczny. Wydatki związane z jego leczeniem oraz rehabilitacją są znaczne, nawet w sytuacji, gdy większość leczenia odbywa się w ramach nieodpłatnych świadczeń z NFZ. Większość poradni, z jakich korzysta powód, mieści się bowiem w O., co wiąże się z koniecznością dojazdów.

Niezależnie od znacznego wzrostu usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda wskazać należy, iż w ciągu ostatnich 10 lat doszło do istotnego wzrostu obiektywnych kosztów utrzymania, które w przypadku powoda ponosi na bieżąco jego matka. Wydatki na utrzymanie mieszkania, opłacenie mediów i multimediiów oraz wszystkie inne bieżące koszty utrzymania znacznie wzrosły. W ocenie Sądu skalę wzrostu kosztów utrzymania najpełniej oddaje wskaźnik wzrostu towarów i usług, który indeksowany co roku wyniósł w omawianym okresie co najmniej 25 %.

W ostatnich latach znacznie zmieniła się również sytuacja osobista i majątkowa matki powoda. Sąd Rejonowy dał jej wiarę co do twierdzenia, iż do tej pory nie występowała o podwyższenie przysługujących synowi alimentów, gdyż dawała radę sama zaspokajając rosnące potrzeby syna. Dopiero na skutek wydarzeń z ostatnich lat oraz na skutek ciągle rosnących kosztów utrzymania wystąpiła ona o wyższe alimenty. Sąd w pełni podzielił twierdzenia przedstawicielki ustawowej powoda potwierdzone przedstawionymi przez nią dokumentami, iż na skutek odniesionego wypadku drogowego doszło do znacznego zmniejszenia jej dochodów. O ile jeszcze w czasie zwolnienia lekarskiego zasiłek chorobowy (wyższy niż wypłata) rekompensował jej utratę dodatkowych dochodów z korepetycji, pracy w drugiej szkole, sprawdzania matur itd., o tyle jej obecne dochody w wysokości nieco ponad 2.750 złotych netto są znacznie niższe od tych sprzed wypadku. Przedstawicielka ustawowa powoda ma obecnie bardzo ograniczone możliwości zarobkowe, a dodatkowo z uwagi na długą absencję w pracy, reorganizację i niż demograficzny nie ma pewności, czy będzie miała nadal zatrudnienie po skończeniu urlopu zdrowotnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego ogromna większość udokumentowanych przez matkę powoda wydatków jest w pełni uzasadniona – powinna być zaliczona jako koszty koniecznego utrzymania rodziny. W szczególności zasadne było zaciągnięcie kredytu na zakup mieszkania, w jakim żyje rodzina powoda. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż ustalenie takich okoliczności jak wzrost kosztów utrzymania, wysokość wydatków na dorastające dzieci w wieku szkolnym – w dużej mierze opiera się na faktach notoryjnych. Każdy przeciętny człowiek, posiadający minimalne doświadczenie życiowe, obdarzony potomstwem, utrzymujący się z własnej pracy, robiący zakupy – ma doskonałą wiedzę na temat kosztów utrzymania rodziny. Prowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego w tym zakresie nie jest konieczne.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż wysokość alimentów zależy również od możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż pozwany niezależnie od powoda ma na utrzymanie drugiego syna, który urodził się chory i nadal przechodzi rehabilitację. Sąd co do zasady dał wiarę wyjaśnieniom pozwanego odnośnie jego wydatków, w tym kosztów utrzymania wynajmowanego w G. mieszkania. Tym nie mniej podkreślił, iż osiąmane przez pozwanego oraz jego partnerkę dochody nie bilansują się z wydatkami jego rodziny. Pozwany wskazał wprawdzie, iż utrzymuje się dzięki pomocy rodziny i znajomych, u których ma około 6.000 złotych zadłużenia, ale jednocześnie podkreślił, iż to rodzice, którzy są w trudnej sytuacji rozporządzają czynszem z najmu mieszkania należącego do jego babki, a położonego w O. przy ul. (...). Spójność wyjaśnień powoda burzy również to, że pozwany spłaca obecnie kredyt za zakup mieszkania w J.. W mieszkaniu mieszka obecnie nieodpłatnie babka pozwanego pokrywając jedynie koszty utrzymania lokalu. Rata kredytu obciąża natomiast pozwanego i wynosi około 800 złotych miesięcznie. Z powyższego wynika, iż zadłużenie pozwanego u rodziny, na jakie się on powołuje, odpowiada zaledwie 8 miesiącom spłaty kredytu. Zdaniem Sądu w świetle przedstawianej przez pozwanego jego sytuacji życiowej i materialnej celowość zakupu mieszkania w J. oraz ponoszone obecnie koszty spłaty związanego z tym zakupem kredytu budzą istotne zastrzeżenia. W rezultacie Sąd uznał, iż rzeczywiste dochody pozwanego są wyższe niż tylko jego wynagrodzenie za pracę w wysokości nieco ponad 2.700 złotych netto oraz zasiłek wychowawczy jego partnerki w wysokości niecałych 500 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy co do zasady podzielił twierdzenia powódki, iż – poza alimentami – pozwany w niewielkim stopniu uczestniczy w kosztach utrzymania i wychowania syna. Jako udowodnione Sąd uznał, iż pozwany spędza z synem jeden weekend w miesiącu, dwa tygodnie w wakacje i tydzień w ferie i wówczas go utrzymuje, kupił kiedyś synowi komputer na komunię (matka zorganizowała całą uroczystość), kupił synowi kilka prezentów, daje mu okazjonalnie drobne kwoty, dwukrotnie kupił synowi część wyprawki szkolnej, a nawet pokrył połowę kosztów zakupu okularów. Pozwany sam wyliczył, iż jego dodatkowe wydatki na syna wynoszą średnio miesięcznie około 110 złotych, oprócz alimentów. Zdaniem Sądu Rejonowego wszystko to nie zmienia jednak faktu, iż obecnie to przedstawicielka ustawowa powoda ponosi większość kosztów utrzymania syna. Koszty te przekraczają obecnie kwotę 1.000 złotych miesięcznie, a do tego należy uwzględnić fakt, iż to matka powoda w ogromnej większości czyni osobiste starania o wychowanie syna sprawując nad nim codzienną pieczę.

Biorąc wszakże pod uwagę zakres usprawiedliwionych potrzeb powoda, jak również obecną sytuację materialną i osobistą pozwanego, Sąd Rejonowy uznał, iż alimenty podwyższone do wysokości po 550 złotych miesięcznie przy dotychczasowym zaangażowaniu matki powoda pozwolą zaspokoić jego wszystkie usprawiedliwione potrzeby na poziomie, na jakim byłby zaspokajane w sytuacji, gdyby jego rodzice nadal tworzyli rodzinę. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę w jakim zakresie każda ze stron wygrała sprawę.

Apelację od powyższego wyroku złożył zarówno powód, jak i pozwany.

Powód zaskarżył go w części oddalającej powództwo (punkt I) oraz dotyczącej orzeczenia o kosztach procesu (punkt IV).

W złożonym środku odwoławczym zarzucił:

1. błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że kwota 550 złotych miesięcznie, przy dotychczasowym zaangażowaniu matki pozwoli zaspokoić jego wszystkie usprawiedliwione potrzeby,
2. pominięcie przy ustalaniu możliwości zarobkowych i sytuacji finansowej pozwanego faktu, że utrzymuje on w pełni dorosłą i zdolną do pracy konkubinę A. Ź.,
3. błędne, sprzeczne z materiałem dowodowym i z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie i przyjęcie, że alimenty w kwocie 550 złotych miesięcznie na rzecz małoletniego powoda są adekwatne do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, podczas gdy z całokształtu materiału należy wnioskować, że możliwości zarobkowe pozwanego są znacznie wyższe.

Powołując się na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie alimentów należnych od pozwanego na jego rzecz do kwot po 800 złotych miesięcznie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz matki powoda poniesionych przez nią kosztów postępowania w I i II instancji.

W uzasadnieniu wskazał, iż od 2003 r., kiedy ustalono wysokość obowiązku alimentacyjnego pozwanego, koszty utrzymania powoda wzrosły w dużo większym stopniu niż zostało to uwzględnione przez Sąd I instancji. Poza wzrostem cen dóbr konsumpcyjnych i usług, wzrosły także potrzeby powoda. Uwzględnić należy także część kosztów utrzymania mieszkania, w którym powód mieszka wraz z matką i siostrą.

Powód wskazał ponadto, iż pozwany sam ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania w G., z utrzymaniem konkubiny oraz sam spłaca kredyt na zakupione mieszkanie w J.. Przy czym decyzja o jego kupnie podyktowana była chęcią lokaty kapitału. Zdaniem powoda posunięcia finansowe pozwanego nie są uzasadnione,

a przy podejmowaniu decyzji winien on mieć przede wszystkim na uwadze obowiązek łożenia na utrzymanie i wychowanie dziecka.

Pozwany wniesioną przez siebie apelacją zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części zasądzonej od niego tytułem podwyższonych alimentów kwotę 550 złotych.

We wniesionym środku odwoławczym zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść.

Wniósł o zmianę wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie obniżenia alimentów do kwoty 400 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu wskazał, iż mieszkanie w J. zakupił w 2008 r., a więc dwa lata przed narodzinami jego drugiego syna, gdy jego partnerka jeszcze pracowała, a rosnące ceny na rynku nieruchomości pozwalały im traktować ten zakup jako inwestycję. W związku z dużo niższym niż obecny kursem franka szwajcarskiego rata kredytu nie przekraczała 700 złotych. Ponadto, gdyby żądali od babci pozwanego zapłaty za możliwość mieszkania w nim, skutkowałoby to zmniejszeniem otrzymywanej pomocy od rodziców, gdyż musieliby oni wówczas w takim samym zakresie pomóc finansowo babci.

Zaprzeczył jakoby miał otrzymywać wyższe niż zadeklarowane wynagrodzenie. Sąd Rejonowy nie wziął bowiem pod uwagę m.in. salda debetowego na koncie bankowym pozwanego oraz tego, że zadłużenie w kwocie 6.000 złotych posiada tylko u S. K., a nie u rodziców.

Wskazał, iż Sąd Rejonowy pominął ponoszone przez niego koszty paliwa związane z comiesięcznymi dojazdami po powoda.

Zakwestionował, iż matka powoda ponosi duże koszty dojazdów z synem do lekarzy w O.. Obecnie musi bowiem jeździć jedynie raz w roku na kontrolę do chirurga-ortopedy.

Pokreślił ponadto m.in., iż to on, a nie jego rodzice, przekazał powodowi pieniądze na letni biwak oraz, że poza komputerem kupionym ponad pięć lat temu, kupił powodowi komputer również w 2011 r. oraz sfinansował jego naprawę w 2013 r.

Zarzucił matce powoda, iż uzyskując miesięcznie kwotę 4.200 złotych wynagrodzenia, łącznie 750 złotych alimentów oraz dodatkowe dochody z korepetycji, pracy w drugiej szkole, sprawdzania matur, zwrotu podatku w kwocie ponad 2.900 złotych oraz odszkodowania za rozbity samochód w kwocie 11.000 złotych, doprowadzenie do zadłużenia na kartach kredytowych, świadczy o jej niegospodarności, nieumiejętnego planowania wydatków i ogólnego życia ponad stan.

Pozwany wniósł również odpowiedź na apelację powoda, w której wniósł o jej oddalenie oraz obciążanie powódki kosztami postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś apelację pozwanego uznać należało za bezzasadną.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w większości podzielił ustalony przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stan faktyczny sprawy. Korekty wymaga jedynie jedyna okoliczność, która zmieniła się od czasu wydania zaskarżonego wyroku, a ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Partnerka pozwanego A. Ż. wróciła bowiem do pracy. Zarabia obecnie kwotę 1.600 złotych miesięcznie. Syn pozwanego K. uczęszcza do przedszkola, za które opłata wynosi ok. 200 złotych miesięcznie. Zmiana powyższych okoliczności spowodowała zmianę orzeczonej przez Sąd Rejonowy kwoty alimentów na małoletniego powoda.

Jeśli chodzi o dochody, jakie mogłoby przynosić mieszkanie w J., którego właścicielem są pozwany i jego partnerka, to twierdzenia pozwanego zasługują jedynie na częściowe uwzględnienie. Oczywiście godnym pochwały jest zachowanie

pozwanego, który – jak wskazał w apelacji – pozwala mieszkać w mieszkaniu swojej babci, ponieważ chce się w ten sposób odwdziżyć jej za udzieloną mu w przeszłości pomoc. Zwrócić jednak należy uwagę, iż ewentualny obowiązek alimentacji na rzecz babci pozwanego spoczywa w pierwszej kolejności na jego rodzicach, a dopiero, gdyby oni nie mogli temu zadaniu sprostać, na samym pozwanym. Babcia pozwanego dysponuje mieszkaniem w O.. Pozwany i jego partnerka mogliby zatem wynająć posiadane przez siebie mieszkanie w J., a uzyskane w ten sposób dochody poświęcić na – przynajmniej częściową – spłatę comiesięcznych rat kredytu.

W chwili obecnej pozwany zarabia ok. 2.700 złotych z tytułu stosunku pracy, zaś jego partnerka 1.600 złotych miesięcznie. Łącznie daje to kwotę około 4.300 złotych. Uwzględniając dochody, jakie mogliby osiągnąć z najmu mieszkania w J., można założyć, że pokryłyby one koszty kredytu na zakup tego mieszkania. Dla ustalenia wysokości alimentów w niniejszej sprawie bezpośrednie znaczenie mają oczywiście jedynie zarobki pozwanego, jednakże łączne zarobki osób wchodzących w skład prowadzonego wspólnie gospodarstwa domowego mają bezpośrednie przełożenie na wysokość udziału dochodów pozwanego w comiesięcznych, wspólnych wydatkach na utrzymanie mieszkania i drugiego dziecka pozwanego.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). W razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego (art. 138 k.r.o.).

W niniejszej sprawie alimenty były zasądzone ok. 10 lat temu. Obecnie powód ma 15 lat i koszty jego utrzymania są znacznie wyższe, niż w chwili orzekania o alimentach w wyroku rozwodowym matki powoda i pozwanego. Zmiana stosunków, o jakiej mowa w art. 138 k.r.o. jest zatem oczywista.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że koszty utrzymania powoda można określić na kwotę około 1.000 złotych miesięcznie. Składają się na nią koszty żywienia, ubrania, partycypowania w utrzymaniu mieszkania, środków czystości, kosmetyków, materiałów edukacyjnych, zajęć pozalekcyjnych, jak również leczenia oraz dojazdów do O.. Zauważyć należy, iż powód będzie nosił aparat ortodontyczny, co generuje wysokie koszty – zarówno w postaci ceny samego aparatu i jego założenia, jak również przez cały okres leczenia w postaci wizyt kontrolnych.

Ustalając wysokość alimentów obciążających pozwanego Sąd wziął pod uwagę przepis art. 135 § 2 k.r.o., zgodnie z którym wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Z uwagi na to, iż to matka powoda sprawuje nad nim stałą opiekę – zajmuje się nim na co dzień – zaś pozwany jedynie okazjonalnie, to na nim obowiązek alimentacji w postaci finansowej powinien spoczywać w większym zakresie. Sąd uwzględnił również twierdzenia matki powoda, iż jej zarobki będą dużo niższe od tych, które otrzymywała przed wypadkiem. Obecnie bowiem, z uwagi na brak możliwości odbycia obowiązkowego szkolenia, nie będzie mogła sprawdzać matur. Nie będzie mogła też podejmować dodatkowego zatrudnienia w innych szkołach, gdyż nie dysponuje niezbędnym do tego samochodem.

Zmiana możliwości zarobkowych pozwanego zaś, która została omówiona we wcześniejszej części uzasadnienia, pozwala na obciążenie go alimentami w kwocie po 650 złotych miesięcznie. Alimenty w takiej wysokości są adekwatne do możliwości zarobkowych pozwanego. Należy przy tym zauważyć, że koszty ponoszone oprócz alimentów przez pozwanego w postaci podnoszonych przez niego wydatków na benzynę potrzebną na przyjazd po powoda w kwocie 200 zł miesięcznie ograniczyć można do ceny biletu na autobus, czy pociąg. Powód bowiem jest już na tyle dojrzały, że może odbyć sam podróż autobusem do G., czy G., skąd bezpośrednio pozwany może go odebrać, bez konieczności wozenia go samochodem w jedną i drugą stronę.

Z drugiej zaś strony wysokość zarobków pozwanego oraz fakt, iż ma na utrzymaniu jeszcze drugie dziecko, które boryka się z problemami zdrowotnymi, jak również chodzi do przedszkola, z czym wiążą się comiesięczne opłaty, nie

zasługiwał na uwzględnienie wniosek powoda o podwyższenie przysługujących mu alimentów do kwoty 800 złotych miesięcznie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustalone tam alimenty podwyższył do kwoty po 650 złotych miesięcznie, poczynając od 1 października 2013 r.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanego w całości.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Skoro powód wygrał ją w ok. 50 %, w takim też zakresie należy mu się zwrot kosztów. Łączne koszty procesu powoda ustalić można na kwotę 300 złotych, która stanowi wynagrodzenie jego pełnomocnika – § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.